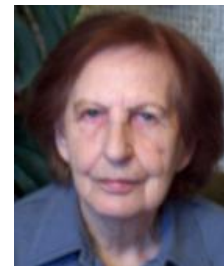


## JADWIGA CIECHAN

ur. 1922; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Warszawa, Wrocław, Lublin, okres powojenny, PRL, edukacja, praca, mąż, przeprowadzka do Lublina

### Losy powojenne

Ja zostałam po tamtej stronie za Bugiem, a w Brześciu już Białoruś się tworzyła. Stamtąd pojechałam ze znajomą do Warszawy szukać jakiejś pracy. W Warszawie pracowałam krótko, parę miesięcy to było i pracowałam przy sztabie wojska polskiego, ale zdziwiona byłam, bo tam się tylko ruski język słyszało. Później wyjechałam do Wrocławia, tam spotkałam znajomych i we Wrocławiu już tak na dobre się osiedliłam. Tam podjęłam dalszą naukę. Kto miał zagubione papiery czy miał czegoś się nauczyć, [to] były takie kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie. Ja poszłam na medycynę, niestety nie skończyłam, bo spotkałam mojego męża, pobraliśmy się i później jak to w małżeństwie – jedno dziecko przyszło, potem drugie, dwoje dzieci mieliśmy i tak we Wrocławiu mieszkaliśmy. On skończył technikum budowlane i pracował na różnych budowach, między innymi w Łądku-Zdroju budował jakiś szpital, ja tam z nim byłam razem z dziećmi. Do 1954 roku byliśmy we Wrocławiu i mężowi umarła matka w Dęblinie, on przyjechał na pogrzeb i mówi: „Wiesz, jak znajdę tam jakąś pracę, to już tu nie wrócę, dam znać i jakoś będziemy cię ściągać”, bo tam ciągle było w tym Wrocławiu niespokojnie – a że przyjdą, a że nas znowu gdzieś wypędzą, a że popędzą. I rzeczywiście ten swój majdan zwinęliśmy we Wrocławiu, przyjechaliśmy do Lublina w [19]54 roku na Boże Narodzenie. We Wrocławiu mieliśmy takie mieszkanie dosyć ładne, trzy pokoiki z kuchnią, i mąż tam gdzieś się spotkał z panem z Lublina i tamten pan mówi: „Szukam mieszkania we Wrocławiu, bym się zamienił z Lublinem”. Tu na Lipowej, gdzie są teraz [ubezpieczenia, był] taki domek i to tam jeden pokój zamieniliśmy na [tamto] mieszkanie.

Mąż zaczął pracować w Zarządzie Inwestycji Szkół Wyższych i ponieważ Zarząd Inwestycji to kontakt z uczelniami, [więc] on mi załatwił pracę w Akademii Rolniczej – to była Wyższa Szkoła Rolnicza jeszcze wtedy. Wyższa Szkoła Rolnicza kiedyś należała do UMCS-u i wtedy, w [19]55 roku, w październiku nastąpiła pierwsza inauguracja. Pierwszym rektorem był profesor Dobrzański. Mąż pracował w

Zarządzie Inwestycji, a ja tam. Ponieważ trochę tak przy nim przylgnąłam do tego zawodu budowlanego, to później zaocznie zrobiłam technika budowlanego, a później zrobiłam zaocznie jeszcze prawo.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2005-04-11, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Wioletta Wejman
<b>Redakcja</b>	Piotr Krotofil
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"